

Wymiana not między rządami ZSRR i NRF

Agencja TASS donosi:
7 czerwca ambasada ZSRR we Francji przekazała ambasadzie Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemcy zachodnie) notę rządu radzieckiego w sprawie nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między obydwojoma krajami. Nota rządu radzieckiego zawierała również zaproszenie kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej pana K. Adenauera i innych upoważnionych przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej osób, by odwiedziły Moskwę w celu omówienia sprawy nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

30 czerwca 1955 r. ambasada Niemieckiej Republiki Federalnej w Paryżu przekazała ambasadzie ZSRR w odpowiedzi notę, w której czytamy m. in.:

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zgadza się, na propozycję rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, omówić sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między obydwojoma krajami oraz zbadać wiążące się z tym problemy. W obecnych warunkach rząd Republiki Federalnej uważa za celowe ustalić przede wszystkim problemy, które powinny być przedmiotem tego rodzaju omówienia i rozpatrzenia oraz wyjaśnić kolejność ich rozpatrywania. Dlatego proponuje on, by między ambasadami Republiki Federalnej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Paryżu odbyły się nieoficjalne rozmowy w celu wyjaśnienia tych zagadnień.

3 sierpnia ambasada ZSRR we Francji przekazała za pośrednictwem ambasady Niemieckiej Republiki Federalnej w Paryżu następującą notę rządu radzieckiego:

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich potwierdza odbiór noty rządu Niemieckiej Republiki Federalnej z 30 czerwca 1955 roku. Rząd radziecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości wyrażoną w tej nodzie zgodę rządu NRF na omówienie problemu nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, jak również na rozpatrzenie wiążących się z tym zagadnień.

Skoro więc istnieje zgoda obu stron na przeprowadzenie rozmów na temat wymienionych problemów, rozmowy takie między delegacjami rządowymi ZSRR i NRF mogłyby, zdaniem rządu radzieckiego, odbyć się w Moskwie w końcu sierpnia — na początku września bieżącego roku, jeśli termin ten odpowiada rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zdaniem rządu radzieckiego, w toku rozmów między rządem radzieckim a delegacją Niemieckiej Republiki Federalnej z kanclerzem Adenauerem na czele można by rozpatrzyć następujące problemy:

nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną i wymiana odpowiednich dokumentów;

nawiązanie stosunków handlowych między ZSRR a NRF i zawarcie układu handlowego; nawiązanie i rozwój kontaktów kulturalnych między ZSRR a NRF i zawarcie w tym celu odpowiednich konwencji.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między obydwojoma krajami nie będzie się, oczywiście, łączyło ani z jedną, ani z drugiej strony z jakimikolwiek wstępnymi warunkami.

Co się tyczy pragnienia rządu NRF, by przeprowadzono wstępne nieoficjalne rozmowy między ambasadami ZSRR i NRF w Paryżu w celu sprecyzowania zagadnień, które powinny być przedmiotem omówienia i zbadania w czasie rozmów w Moskwie, to rząd radziecki nie oponuje przeciwko takiej wstępnej wymianie poglądów. Ze strony radzieckiej w tej wymianie poglądów weźmie udział ambasador ZSRR we Francji S. A. Winogradow.

Głos Wielkopolski

Wyd. AB Włórek 9 VIII 1955 r. Nr 188 [3586]

ZSRR prowadzić będzie nadal politykę pokoju i nie zaprzestanie wysiłków w dziele ustanowienia zaufania między państwami

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR powzięła uchwałę, która głosi m. in.:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR tow. N. A. Bułganina o wynikach konferencji genewskiej szefów rządów czterech mocarstw — Francji, Wielkiej Brytanii, ZSRR i USA — całkowicie aprobuje działalność delegacji rządowej Związku Radzieckiego na wymienionej konferencji.

Rada Najwyższa ZSRR stwierdza, że radziecka delegacja rządowa konsekwentnie prowadziła na konferencji genewskiej leninowską pokojową politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, odpowiadającą żywotnym interesom narodu radzieckiego, interesom umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Rada Najwyższa ZSRR konstataje, że w wyniku owocnej działalności Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw nastąpiło ostatnio pewne złagodzenie napięcia międzynarodowego, napięcia, które powstało między państwami po drugiej wojnie światowej.

Wszystko to, jak również

go ruchu w obronie pokoju na politykę zagraniczną rządów, stworzyło sprzyjające warunki dla pomyślnego odbycia konferencji w Genewie.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich stwierdza z zadowoleniem, że główną cechą konferencji genewskiej była atmosfera współpracy i wzajemnego zrozumienia, niezbędna do tego, aby między państwami powstało zaufanie. Szefowie rządów czterech mocarstw wykazali dobrą wolę do współpracy i dążenie do znalezienia dróg wiodących do uzgodnionych decyzji.

Rada Najwyższa ZSRR wyraża nadzieję, że zwolana na październik bieżącego roku konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, kierując się dyrektywami ustalonymi przez szefów rządów, uczyni dalszy krok na drodze do uregulowania dotychczas nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

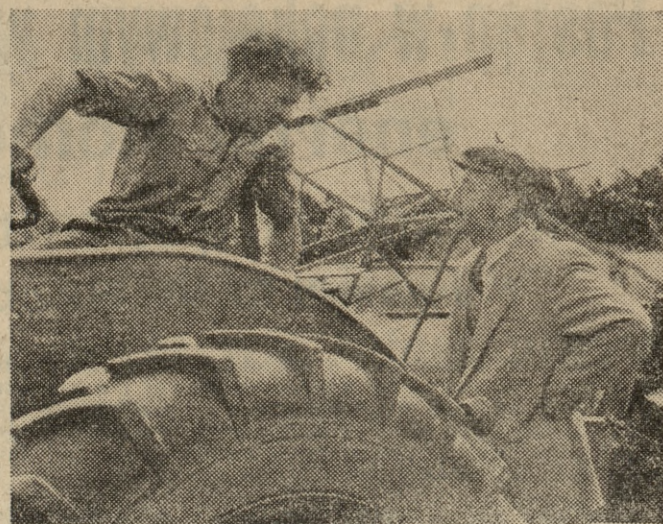
Rada Najwyższa ZSRR uważa, że nawiązanie na konferencji genewskiej osobiste kontakty między szefami rządów czterech wielkich mocarstw przyczyniły się do powstania atmosfery rzeczowej współpracy między państwami.

Rada Najwyższa ZSRR wyraża przekonanie, że rozszerzenie stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między krajami niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego, na zasadach poszanowania suwerennych praw nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne, odpowiada interesom narodów i przyczyni się do utrwalenia pokoju, przyjaźni i współpracy między nimi.

Rada Najwyższa ZSRR oświadcza, że Związek Radziecki prowadzi i nadal będzie prowadził politykę pokoju, współpracy międzynarodowej, osłabienia napięcia międzynarodowego; będzie on dążył do ustanowienia zaufania między państwami w interesie pokojowego rozwiązania najważniejszych problemów międzynarodowych w drodze rokowań. Rada Najwyższa ZSRR wyraża nadzieję, że na drodze tej uzyska poparcie wszystkich parlamentów i rządów.

Jesteśmy oczywiście gorącymi zwolennikami swych własnych propozycji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu wojny atomowej nie odmawiamy jednakże rozpatrywania z całą powagą wszelkich innych propozycji ożywionych dążeniem znalezienia drogi do rozwiązania tego problemu (oklaski). Jak już zaznaczyłem w swym referacie, propozycja prezydenta USA Eisenhowera w sprawie zorganizowania wymiany informacji wojskowych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi oraz w sprawie dokonywania nawzajem zdjęć lotniczych z terytoriów obu krajów — jest taką właśnie propozycją.

Jesteśmy przekonani, że również w przyszłości będziemy kroczyli wspólnie w walce o pokój dla narodów, że sprawy przybiora lepszy obrót i zakończą się szczęśliwie (długotrwałe oklaski).



Wielką i trudną podjęliśmy walkę o zwiększenie produkcji zbóż. Do jej wygrania przyczyni się poważne wprowadzenie na szeroką skalę upraw kukurydzy. Wykorzystanie kukurydzy na paszę dla trzody chlewnej i bydła zwolni dla bezpośredniej konsumpcji setki ton ziarna zbóż kłosowych.

Dobrze zapowiadają się w roku bieżącym plony kukurydzy. Mamy już wiele gospodarstw zespółowych i indywidualnych (szczególnie w powiecie jarocińskim), które specjalizują się w uprawie tej rośliny. Ale to jest dopiero początek. Nie możemy szczędzić dalszych wysiłków dla upowszechnienia upraw kukurydzy, tak by do końca pięcioletki (rok 1960) powiększyć jej obszar do 1 mln. hektarów.

Na zdjęciach: 1 Sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut — który odwiedził 6 bm. specjalizujących się w uprawie kukurydzy spółdzielców w Jakowicach (powiat Łowicz) — w rozmowie z traktorzystą POM — B. Taflńskim (zdjęcie pierwsze).

Zdjęcie drugie — Bolesław Bierut podziwia plantacje dorodnej spółdzielczej kukurydzy. Fot. — CAF

Wzrastają kontakty kulturalne między Wschodem a Zachodem

MOSKWA (PAP).

Coraz większy jest zasięg wymiany kulturalnej między Związkiem Radzieckim a państwami Zachodu i Wschodu.

Niedawno moskiewscy artyści estradowi występowali z wielkim powodzeniem w Szwecji. Obecnie bawi w Moskwie z rewidytą grupa solistów szwedzkiej opery królewskiej oraz szwedzkiej aktorów kabaretowych.

11 bm. rozpoczynają się w Moskwie gościnne występy artystów cyrkowych z NRD.

Goście niemieccy odwiedzają także Stalingrad i Leningrad.

PARYŻ (PAP)

Agencja AFP podaje, że przedstawiciel angielskiego towarzystwa importu filmów, Rive ma udać się w najbliższym czasie do Moskwy w celu omówienia sprawy angielsko-radzieckiej wymiany kulturalnej filmowej oraz organizacji tygodnia filmu brytyjskiego w ZSRR i tygodnia filmu radzieckiego w Wielkiej Brytanii.

NOWY JORK (PAP)

Krajowy Instytut Sztuki w Ameryce podał do wiadomości, że Związek Radziecki wyraził zgodę na wymianę wystaw dzieł sztuki między obydwojoma krajami oraz na wymianę aktorów. W związku z tym 4 bm. wyjechał do Moskwy przewodniczący komitetu doradczego Instytutu C. Smith, który ma omówić na miejscu szczegóły wymiany.

Wzrasta eksport jagód

WARSZAWA (PAP)

Eksport polskich jagód, znajdujących coraz szersze rynki zbytu zagranicą, stale wzrasta. W roku bieżącym wysłaliśmy już tysiąc ton jagód, a przewidziana jest wysyłka dalszych kilku tysięcy ton. Ostatnio zawarto umowy eksportowe z nowymi odbiorcami w Belgii i Holandii.

Buduje się sześć mostów na kanale Wieprz — Krzna

LUBLIN (PAP)

Na trasie budowy kanału Wieprz — Krzna buduje się 6 mostów, które umożliwią komunikację i dojazd do uprawnych pól i łąk.

3 mosty żelbetowe wznieszone są na drogach Lublin — Chełm, Lublin — Włodawa oraz Żelazna — Kwasówka w pow. Radzyn.

Drewniane mosty, z których jeden został już zbudowany w pobliżu miejscowości Krasne, zostaną oddane do użytku w najbliższych tygodniach.

Plon, wieziemy plon...

Z wielu wsi, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów jadą do punktów skupu wozy naładowane zbożem, wiozące plon tegorocznych zniw na chleb dla ludzi miast i wsi. Rolnicy ze wsi Tarnowa w powiecie tureckim, po wykonaniu w całości swego rocznego planu dostaw zboża, zwrócili się do wszystkich chłopów naszego województwa z listem otwartym, w którym m. in. piszą:

„Uważamy, że w tym roku wszyscy chłopcy pracujący mają możliwość wykonania swych planów obowiązkowych dostaw zbóż w 100 proc. i w terminie. Toteż wzywamy Was, bracia chłopcy, do naśladowania i jak najszybszego wykonania swych obowiązków wobec państwa. Wierzymy, że na nasze wezwanie odpowiedziecie czynem. Idźcie w nasze ślady”.

List ten został w niedzielę podany w audycji radiowej oraz przez radiowęzły, a już w poniedziałek we wszystkich prawie powiatach ruszyły zbiorowe transporty.

Wczoraj w godzinach porannych ulicami Poznania przejechał barwny korowód. Przechodnie przystawali, by zyczliwymi uśmiechami pozdrawiać kierowców ciężarówek i ciągników, wiozących dziesiątki worków naładowanych zbożem. „Pierwsze zboże dla państwa” — głosił napis na transparentie. Okazało się, że to zbiorowy transport zboża z Zespołu PGR Poznań.

Przed Komitetem Wojewódzkim PZPR ciągniki zatrzymały się na chwilę. Przewodniczący Rolnej Rady Zespołowej Stefan Witkowski i dyrektor inż. Marian Mikolajczyk złożyli na ręce i sekretarza KW Leona Stasiaka podjętek z realizacji zobowiązań meldunek dla uczczenia 11 rocznicy PKWN oraz V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. 45 ton zboża znajdującego się na wozach, to kolejny transport Zespołu. (W sumie dostarczono już 115 ton).

— Swe zobowiązania wykonamy przed terminem — powiedział dumnie traktorzysta Adamczyk. Pro-

wadził on jeden z ciągników, nad którym powiewał napis: „Niech żyje V Festiwal!” Dowiedzieliśmy się później od dyrektora Zespołu, że właśnie na cześć Festiwalu Adamczyk podwyższył swoją normę do 135 proc.

W grupie przechodniów, zainteresowanych zbiorowym korowodem przystanego trzech młodych ludzi przybranych w barwne chusty. Byli to powracający z Festiwalu Edmund Sowiński, Andrzej Stochaj i Stefan Wiza z Czarnkowa. — Duża to fadość widzieć, że Festiwal trwa nie tylko w Warszawie — powiedział nam Andrzej Stochaj. — Zanim wyjechałem do Warszawy, pomogłem też ojcu odwieźć jego zboże na punkt skupu. Praca dla pokoju i dostatku całego narodu, to najbardziej rzucające się w oczy cechy naszego życia — jak mówią nasi festiwalowi goście.

— Mają rację — dorzucił Edmund Sowiński. — Chodź nam przecież o chleb i radość na codzień.

(AZ)

Postęp w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej

- najważniejszą sprawą uczonych

Wywiad D. W. Skobieltyna

MOSKWA (PAP). 120 referatów naukowych o dotychczasowych wynikach badań nad zastosowaniem energii atomowej i o nowych propozycjach i ideach w tej dziedzinie — przedstawili radzieccy uczeni i inżynierowie na konferencji genewskiej w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Tematyka tych referatów jest niezwykle różnorodna.

Opowiedział o tym w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Prawdy”, przewodniczący delegacji radzieckiej na konferencji genewskiej — akademik D. W. Skobieltyn. A oto, co D. W. Skobieltyn powiedział m. in. w swym wywiadzie:

Postęp w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej jest w chwili obecnej jednym z najbardziej aktualnych i ważnych zadań, w którego rozwiązaniu zainteresowane są narody całego świata.

Nie można nie wyrazić ubolewania, że na konferencję tę nie zostali zaproszeni uczeni Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Referaty, przedstawione przez uczonych i inżynierów radzieckich, obok wyników doświadczeń i badań, zawierały szereg nowych propozycji i idei, które uczeni radzieccy chcieliby omówić ze swymi zagranicznymi kolegami.

Proponuje się szczególnie szeroko omówić rezultaty prowadzonych w ZSRR i innych krajach, a zwłaszcza w USA, Anglii, Francji i Kana-

dzie prac w dziedzinie budowy atomowych urządzeń energetycznych, szczególnie zaś elektrowni atomowych oraz perspektywy zastosowania energii atomowej w tych celach. Jak wiadomo, w Związku Radzieckim już od przeszło roku eksploatuje się elektrownię atomową o mocy 5 tysięcy KW. Została ona zbudowana w celu wyjaśnienia licznych problemów, związanych z wyposażeniem i pracą elektrowni atomowych oraz zebrania doświadczeń, niezbędnych dla zbudowania tego rodzaju elektrowni o większej mocy.

Na konferencji będą także omówione zagadnienia pomocy naukowo-technicznej, której potrzebują inne kraje. W związku z tym niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie referat A. I. Ławriszczewa, w którym wskazuje się, że Związek Radziecki okazuje już taką pomoc wielu krajom. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, w krajach tych w szybkim tempie buduje się naukowo-doświadczalne bazy dla rozwoju badań w dziedzinie fizyki jądrowej i wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Zgodnie z porozumieniem, podpisanym między ZSRR a Chinami, Polską, Czechosłowacją, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Rumunią, Bułgarią i Węgrami, Związek Radziecki dostarcza tym krajom w latach 1955—1956 doświadczenia reaktorów atomowych do badań fizycznych i technicznych, jak również akceleratory cząstek elementarnych, z całą dokumentacją naukowo-techniczną oraz okazuje pomoc w montażu i uruchomieniu tych urządzeń i przygotowaniu kadr specjalistów. Ponadto, krajom tym będą dostarczane w odpowiednich ilościach izotopy promieniotwórcze.

Innym podstawowym kierunkiem zastosowania energii atomowej w celach pokojowych — mówił dalej D. W. Skobieltyn — jest otrzymywanie w reaktorach jądrowych i szerokie wykorzystanie sztucznych izotopów promieniotwórczych w najbardziej różnorodnych dziedzinach nauki, techniki i medycyny, w różnych gałęziach przemysłu i rolnictwa. Szereg referatów poświęcono problemowi wpływu promieniotwórczości atomowej na organizmy zwierzęce i ludzkie, co m. in. ma wielkie znaczenie dla medycyny.

M. in. w jednym z referatów przedstawione są podstawowe rezultaty badań w dziedzinie biochemii mózgu, przeprowadzonych przez uczonych radzieckich z pomocą izotopów promieniotwórczych.

Radzieccy uczeni mają nadzieję — oświadczył w zakończeniu wywiadu D. W. Skobieltyn — że wkład Związku Radzieckiego w prace konferencji i w rozwój badań nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej będzie służył sprawie umocnienia po-

koju i współpracy między narodami. Uczni radzieccy są przekonani, że zacieśnienie więzów i osobistych kontaktów między uczonymi różnych krajów, jak również wzajemne zapoznanie się z rezultatami badań, jest ważnym warunkiem odniesienia sukcesów w wykorzystaniu energii atomowej w celach pokojowych.



ALEJA PRZYJAŹNI

W dniu 5. VIII. 1955 r. przedstawiciele delegacji zagranicznych sadzili drzewka, zakładając Festiwalową Aleję Przyjaźni w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiszu. Na zdjęciu: delegaci Indonezji przy pracy. CAF — fot. Uklejewski

Wyniki Międzynarodowego Konkursu w dziedzinie plastyki

I NAGRODA I ZŁOTE MEDALE
Malarstwo: Ugo Attardi (Włochy), Cornelli Baba (Rumunia), Czu Ciang-ku (Chiny), Sven Olaf Eren (Szwecja), M. P. Trufanow (ZSRR), Roger Somville (Belgia), Bert Heller (NRD).
Rzeźba: Szobotka Andrei (Rumunia), Józef Stasiński (Polska).
Grafika: „Oliwo” (pseudonim) (Hiszpania), Garcia Busto (Meksyk).

Dalej podajemy nazwiska Polaków, którzy zostali nagrodzeni w poszczególnych działach plastyki.

II NAGRODY I SREBRNE MEDALE
Malarstwo: Zdzisław Głowacki i Stefan Garwański.
Rzeźba: Alfred Wiśniewski.
Grafika: Halina Chrostowska i plakat Jan Młodzeniec.

III NAGRODY I MEDAL BRĄZOWY
Malarstwo: Tadeusz Łakomski i Maria Pińska.

W DZIALE SZTUKI LUDOWEJ
Najwyższą nagrodę, tj. dyplom i tytuł laureata Międzynarodowego Konkursu na Sztukę Ludową oraz złoty medal otrzymał plastyk węgierski Ferenc Nagy — praca „Róg rzeźbiony”.

I NAGRODY I ZŁOTY MEDAL
Dominika Bujnowska — „Dywan”.

II NAGRODY I SREBRNE MEDALE

Twardowski — „Szopka krakowska”, zespoły projektantów przy Instytucie Wzornictwa Przemysłowego pod kierunkiem A. Konara, H. Szczepańskiej, H. L. Grzeskiewicz i S. Miłowiczowej oraz Franciszek Horak — „Srebro cieszyńskie”.

III NAGRODY I BRĄZOWE MEDALE

Czesława Konopkówna — „Wycinanka”, Janina Polak — „Koronki z wieńcem”.

NAGRODY SPECJALNE:
„Pokój” — Jan Jachimak — „Malarstwo na szkło”, „Jedność” — Olimpia Jaroszewiczowa — „Dywan festiwalowy”.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS FOTOGRAFICZNY

Tytuł laureata konkursu i złoty medal otrzymał B. C. Dhabol (Indie) za pracę pt. „Fruant couple”.

I NAGRODY I ZŁOTY MEDAL
Czou Sek-en — „Nadzieja” (Korea), Ferenc Palrogyi — „Iskola

Depesza marszałka Sejmu PRL

Z okazji 50-lecia uchwalenia konstytucji Iranu, marszałek Sejmu PRL — Jan Dembowski przesłał depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Izby Deputowanych Iranu — J. E. Sardar Pakrhekat następującej treści:
„Z okazji 50 rocznicy uchwalenia konstytucji Iranu, przekazuję w imieniu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdeczne gratulacje i pozdrowienia Izbie Deputowanych Iranu oraz życzenia sukcesów w pracy dla dobra narodu irańskiego i sprawy pokoju.”

Przyjęcie u N. A. Bułganina dla szefów przedstawicielstw dyplomatycznych

MOSKWA (PAP). 7 bm. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wydał wielkie przyjęcie dla szefów misji dyplomatycznych akredytowanych w Moskwie.

Jak donosi Agencja TASS, około godziny 2 po południu do willi podmiejskiej położonej w jednym z najbardziej malowniczych zakątków w pobliżu Moskwy zaczęli zjeżdżać się goście. Asfaltową szosą przebiegała brzoza gaje i łąki, pośrodku się nieprzerwanym sznurkiem samochodów z flagami państw obcych. Widać było również wozy radzieckich działaczy państwowych i społecznych.

W pięknym starym parku witali goście: N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkov, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. A. Susłow, sekretarze KC KPZR — A. D. Aristow, N. I. Bielajew, P. N. Pospelow, D. T. Szepiłow, przywódcy partii komunistycznej i państwa radzieckiego serdecznie pozdrawiając szefów ambasad i poselstw, ich żony i dzieci. Pytają ich o zdrowie, po przyjacielsku żartują. Zdaleka słychać dźwięki orkiestry.

Wśród gości znajdują się ambasadorowie Burmy, Belgii, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Republiki Włoskiej, Republiki Indii, Argentyny, Stanów Zjednoczonych, Mongolskiej Republiki Ludowej, Ludowej Republiki Albanii, Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Meksyku, Kanady, Republiki Indonezji, Państwa Izrael, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, posłowie — Syjamu, Islandii, Syrii, Libanu, Danii; chargés d'affaires ad interim — Iranu, Pakistanu, Egiptu, Turcji, Afganistanu, Chińskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii, Holandii, Republiki Czechosłowackiej, Szwecji, Norwegii, Francji, Węgierskiej Republiki Ludowej, Austrii, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Grecji, Ludowej Republiki Bułgarii, Luksemburga, Etiopii, Szwajcarii.

N. A. Bułganin serdecznie wita się z szefem delegacji Związku Sowieckiego Ludowej Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii — W. Bakarićem i z sekretarzem wykonawczym komisji ekonomicznej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu — Lokahatanem.

Na przyjęcie do N. A. Bułganina przybyli m. in. zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR P. P. Łobanow i I. P. Tewosjan i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR M. P. Tarasow.

Nawiązują się szybko ożywione rozmowy. N. S. Chruszczow zaprasza wszystkich obecnych, by obejrzeli park. Goście zagraniczni i radzieccy przechodzą cieniutymi alejami, podziwiają lustrzane tafle stawów. Wśród drzew widać hamaki i wygodne, wypłatanie fotele. U przystani stoją łodzie i motorówki. Dla amatorów są przyrządy rybackie. Do łodzi wsiada A. I. Mikołaj z rodziną ambasadora amerykańskiego. W ślad za nim odpływają łódki z innymi gośćmi. Słychać wesołe okrzyki, żarty, śmiech. Po spacerze w parku goście kierują się do stołów nad brzegiem stawu, nakrytych do obiadu.

Pod koniec obiadu N. A. Bułganin w imieniu rządu radzieckiego podziękował wszystkim obecnym za udział w przyjęciu i powiedział, że było mu bardzo miło spędzić dzień w takim towarzystwie. Dzisiejsze spotkanie — oświadczył N. A. Bułganin — odzwierciedla ducha przyjaźni, który zapanował w Genewie i umożliwił takie spotkanie.

Następnie N. A. Bułganin wyraził życzenie, aby podobne spotkania odbyły się coraz częściej. Wzniósł on kielich za umocnienie przyjaźni między przedstawicielami wszystkich krajów, reprezentowanych na spotkaniu.

Ambasador Burmy Nong On w charakterze dziekana korpusu dyplomatycznego, odpowiadając, podziękował rządowi radzieckiemu za jego uprzejmość wobec korpusu dyplomatycznego.

Przy stołach trwały przyjacielskie rozmowy nawiązane podczas spaceru. Wśród gości znajduje się niemało „kibiców” piłkarskich. Podechodzą oni wciąż do telewizora, ustawionego pod gościnną jodłą i z przejęciem śledzą przebieg odbywającego się właśnie na stadionie „Dynamo” meczu między piłkarzami radzieckimi i angielskimi.

Podczas przyjęcia odbył się koncert z udziałem wybitnych artystów radzieckich.

Przyjęcie upłynęło w niewymuszonej, niezwykle przyjaznej atmosferze.

Mija groźba powodzi w woj. krakowskim

W nocy z 6 na 7 bm. ustaty ulewne deszcze, które nawiedziły w ostatnich dniach gorące okolice i większość terenów Polski południowej. Toteż groźba powodzi staje się mniejsza. Utrzymująca się od rana 7 bm. słoneczna pogoda sprzyja opadaniu wód na wezbranych potokach górskich i rzekach.

Szczególnie szybko opadają wody w rejonie Dunajca, Raby i Skawy, gdzie sytuacja była najpoważniejsza i gdzie ogłoszono stan powodziowy.

W czasie ewakuacji ludności z wiosek zalanych wodą i terenów zagrożonych powodzią nie zanotowano żadnych wypadków śmiertelnych. Wody, które wystąpiły z koryt rzek, nie zniszczyły też zagrod chłopskich. Mieszkańcy, którzy musieli opuścić swe domy z powodu groźby powodzi, znajdują się w sąsiednich wioskach i otoczeni są opieką komitetów powodziowych.

7 bm. przywrócona została komunikacja na większości szlaków komunikacyjnych, które zalane zostały wodą.

Rozpoczęto budowę nowej kopalni rudy żelaza

W tych dniach rozpoczęła się budowa nowej kopalni rudy żelaza „Malice” w okolicach Częstochowy.

Będzie to kopalnia typu najbardziej nowoczesnego — o pełnej mechanizacji robót dołowych i powierzchniowych. Dokumentacja techniczna kopalni „Malice” została opracowana w oparciu o radziecką dokumentację innych kopalni, których budowę rozpoczęto.

IV posiedzenie ambasadorów Chin i USA w Genewie

GENEWA (PAP). Dnia 8 bm. w godzinach rannych odbyło się IV posiedzenie ambasadorów USA i Chińskiej Republiki Ludowej. Posiedzenie trwało 2 godziny i 25 minut.

Następne spotkanie wyznaczono na środę 10 bm.

Rząd Pakistanu podał się do dymisji

NOWY JORK (PAP). Z Karaczi donoszą, że 7 bm. premier Pakistanu Mohammed Ali podał się do dymisji.

Rezygnacja Mohammeda Ali nastąpiła bezpośrednio po tym, gdy kierownictwo Ligi Muzułmańskiej na specjalnym posiedzeniu postanowiło zwolnić go ze stanowiska przewodniczącego partii. Przewodniczącym partii Liga Muzułmańska na miejsce Mohammeda Ali wybrała Choudhri Mohammeda Ali, który w rządzie pełnił funkcję ministra finansów.

Z zagranicy

Wobec zdecydowanych protestów społeczeństwa Argentyny, parlament tego kraju wypowiedział się przeciwko przyznaniu amerykańskiemu koncernowi „Standard Oil Company of California” koncesji na eksploatację złóż okolicy Santa Cruz.

W Bombaju przed gmachem konsulatu portugalskiego odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko zamordowaniu przez policję portugalską kilku uczestników ruchu o przyłączenie Goa do Indii.

Nad Japonią od południa przeszedł wielki tajfun. Szybkość posuwania się tajfunu dochodziła do około 40 km na godzinę. Tajfun wyrządził wielkie szkody.

Z Marakeszu (Maroko) donoszą, że rząd francuski skazał tam na karę więzienia 146 Marokańczyków, którzy brali udział w manifestacjach antykolonialnych w ub. miesiącu.

Na granicy Tunisu i Algieru doszło do starcia między oddziałami partyzantów algerijskich a francuskimi wojskami kolonialnymi. Po obu stronach byli zabici i ranni. Jednocześnie podają, że do starcia zbrojnego między partyzantami a oddziałami policji i wojska doszło również we wschodnim Algierze.

Tyranii w Afryce musi być położony kres — oświadczył J. Nehru

DELHI (PAP). Na uniwersytecie w Delhi otwarty został wydział studiów nad problemami Afryki. Na uroczystości inauguracji pracy tego wydziału pbeny był premier Indii J. Nehru, który wygłosił przemówienie.

Tyrani w Afryce musi być położony kres, narody tego wielkiego kontynentu mają prawo do samostanowienia o swym losie — oświadczył J. Nehru. Premier Indii podał ostrą krytykę politykę krajów posiadających kolonie na kontynencie afrykańskim.

Z WARSZAWSKICH DNI RADOŚCI

(Od specjalnych wysłanników „Głosu“)

Henryk Jantos

Prawda o Polsce dotrze nad Tamizę

Warszawa, Festiwal,
dnia 7. 8. 55.

Siadamy w piątkę na trawniku. Gwen Robinson, młoda, niezmiernie sympatyczna Angielka, bibliotekarka, pracująca w miejscowości w pobliżu Londynu, Reg Williams, górnik, z południowej Walii, Nictor Holland — student medycyny z Londynu, polski dziennikarz i tłumacz.

Tłumacz przełożył na angielski kilka moich pytań i kartkę z nimi podsunął naszemu młodemu przyjacielowi. Odczytali je! Oczywiście chętnie odpowiadają. Więcej! Pragnęli takiej wymiany myśli.

Pozwólcie, że zrelacjonuję naszą rozmowę.

Gwen Robinson. O Polsce wiedziałam niewiele. Wiadomości, jakie miałam o Warszawie pochodziły z jednej audycji telewizyjnej poświęconej Pałacowi Kultury i Nauki i Staremu Miastu oraz z wykładu pewnego architekta, który po powrocie z wycieczki po Polsce opowiadał o planach rozbudowy Warszawy, konkursach waszych architektów na projekty domów, dzielnic i pomocy, jakiej udzielał wam w odbudowie Związek Radziecki.

Reg Williams. Kilka lat temu dla górników kopalni, w której pracuję, wyświetlano film przedstawiający straszliwe zniszczenia waszej stolicy. Ten obraz głęboko utkwił mi w pamięci i pozostał w niej do chwili przyjazdu na Festiwal. Od czasu bowiem, kiedy widziałem film, nie mogłem dowiedzieć się o Warszawie nic nowego. Dalej młody Anglik powiedział:

„Going to your country I expected that you did a lot since the end of the war. I was astonished seeing your achievements“.

Znaczy to w wolnym przekładzie: Jadąc do was, wyobrażałem sobie, że sporo zrobiliście od czasu zakończenia wojny. Ale to, co ujrzałem zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Oglądając dzisiejszą Warszawę, wydaje mi się, że to niemożliwe, by w ciągu tak krótkiego czasu uzdrowić — nie, powołać na nowo do życia milionowe miasta.

Wasza MDM — to bajka! Przyznaję, że zająłem do kilku mieszkań, nie wierzyłem, że tu mieszkają ludzie pracy. Byłem u murarza, który nawet kielnie mi pokazał i ubrudzone wapnem robocze ubranie — jako widomy znak swego zawodu. Obejrzałem również dokładnie piękne mieszkanie oficera lotnictwa. Dotąd nie może mi się w głowie pomieścić, że tu nie mieszkają bogacze! Nie

Piękna, biała willa wychyla się z powodzi otaczającej ją zieleni. Turkusowe trawniki przystrojone klombami barwnych kwiatów przydają wiele uroku temu zakątkowi. Anglicki zadowolony są ze swej kwatery. Jedyną rzeczą na jaką narzekają, to nazwa ulicy, przy której miesi się ich siedziba. Długo zwykle trwa gestykulacja i łamanie języka, zanim przygodni rozmówcy zorientują się, że na przykład — „myszeliwajka“, oznacza nazwę — Myśliwiecka.

zrozumiała jest dla mnie mała opłata za komorne w waszym kraju. U nas wynosi ona 1/3 a nawet 1/2 zarobków.

Gwen R. Zachwycona jestem waszą troską o zabytki kultury. Wasz ustrój — jak wiem — nie ma nic wspólnego z samowładztwem, a odbudowujecie pałace, stawiając niegdyś przez królów. Na przykład w Łazienkach. Wielkim zaskoczeniem jest dla mnie stosowana u was szeroka propaganda kultury. Zachęcacie ludzi do uczęszczania na koncerty i do teatrów w sposób najwłaściwszy — moim zdaniem — bardzo niską ceną biletów wstępu. W Anglii brak jest tej propagandy. Życie kulturalne Anglii skupia się w większych ośrodkach kosztem prowincji.

Reg. W. W ciągu dwóch lat widziałem dwie opery. Oczywiście nie w moim mieście. Musiałem jechać na nie do Cardiff. W okresie wojny orkiestry objazdowe urządziły dla nas koncerty w fabrykach i kopalniach. Później zwyczaj ten zarzucono.

Młody górnik jeszcze raz głośno powtórzył moje na-

podtrzymywała wasza londyńska emigracja. Rozprzestrzeniała je również pewna grupa Polaków, działająca w naszym okręgu. Ogromna większość waszych emigrantów żyje bardzo nędźnie i zatrudniana jest przy najgorszych pracach. Ci jednak, o których wspominałem poprzednio, mimo że podjęli wyznaczono im zajęcie — żyją nieźle. Stanowią oni tak zwaną „rezerwę“, która zjeżdża do kopalni wtedy, gdy strajkują Anglicki!

Gwen R. Bezpośrednio przed samym Festiwalem zarówno radio jak i prasa angielska odradzała wyjazd do Warszawy tym wszystkim, którzy marzyli o uczestniczeniu w Festiwalu. Twierdzono, że nie możliwe jest zawarcie przyjaźni za „żelazną kurtyną“. Ta antypropaganda Festiwalu utrzymana jednak była w spokojnym tonie. Zaraz wyjaśnię dlaczego. Otóż w 1951 roku większa część naszej delegacji udająca się na Festiwal do Berlina, zatrzymana została w Innsbrucku, na terenie Austrii, przez władze amerykańskie. Młodzi Anglicki zostali po prostu zam-



Najbardziej podobały się delegatom brytyjskim tańce ukraińskie, brawurowo wykonane przez zespół z Kijowa. Mieć autograf autentycznego Kozaka — to dla mieszkańca Albionu gratka niełohca. Będzie czym się pochwalić po powrocie do domu. Jako pamiątkę pismienno użyto egzemplarz czasopisma „Soviet Union“, wydawanego w języku angielskim...

Fot. J. Likowski

stępne pytanie. Po tym zastanowił się chwilę.

— Tak, często dawałem wiarę temu, co mówiono u nas o polskim reżimie, politycznym terrorze, zsyłaniu...

Wiadomości te o Polsce

nięci za drutami obozu. Bici i maltretowani przez amerykańskich żołnierzy, doświadczali na własnej skórze, kto przeskądza w nawiązaniu przyjaźni, kogo niepokoją festiwale.

Sprawa Innsbrucku — kontynuuje dalej górnik Williams — była potworną kompromitacją i wielu ludziom otworzyła oczy. Dlatego to prasa angielska musiała teraz zmienić taktykę.

Postanowiła zbojkotować warszawski Festiwal. Jeżeli pisała, to tylko o tym, że nawiązanie przyjaźni w Polsce — jest mrzonką!

Nasza opinia publiczna jest w sposób systematyczny wprowadzana w błąd. Mało tego, że nie wie co się dzieje w Polsce czy w Związku Radzieckim, ale karmiona jest wiadomościami, które całkowicie wypaczają obraz waszego życia. Dlatego każda prawdziwa wiadomość — na przykład o Polsce, przyjmowana jest u nas jak objawienie.

Kiedyś na przykład nadawany przez angielskie radio telewizyjny godzinny program radzieckiej muzyki wywołał w Anglii nadszpodziwaną reakcję. Ludzie różnych sfer pisali do redakcji listy i petycje z prośbą o powtórzenie koncertu. Śmiem twierdzić, że gdyby w Anglii pokazano tylko połowę tych przedstawień, jakie oglądamy teraz w Warszawie, spowodowałoby to radykalną zmianę w sposobie myślenia wielu mych rodaków.

Chcę jeszcze powiedzieć o jednej sprawie. Uczestniczyłem przed kilku dniami w spotkaniu z polskimi górnikami. Byłem zdumiony szcunkiem, jakim cieszą się oni w waszym społeczeństwie. Traktujecie ich jako bohaterów pracy! Zazdroszczę im warunków, w jakich wykonują swój zawód. Stosowane wśród polskich górników obowiązkowe badania na pyłce i gruźlicę są u nas niemożliwe do zrealizowania. O prawo to walczymy już od dawna, ale jak dotąd, bezskutecznie.

Nictor Holland. Pozwólcie, że i ja kilka słów dorzucę. Studiuję medycynę, bo widzę jak wiele w tej dziedzinie jest jeszcze braków, jak mało lekarzy niesie ulgę w cierpieniach tym, którzy mają mój, czarny kolor skóry. Studia nie łatwo mi przychodzi. Muszę pracować, aby zdobyć pieniądze na czesne.

Szkoda, że trzeba już kończyć rozmowę. Przed willą, w której mieszka delegacja angielska, zajeżdżają bowiem samochody z rozbieraną radziecką młodzieżą. Przyjechała ona na spotkanie z przyjaciółmi z nad Tamizy.

Trzeba się żegnać. Goodby! — wołają Anglicki. Nie! Nie do widzenia! Do zobaczenia na następnym festiwalu!

„Polska niedziela“ w obiektywie fotoreportera



W dniu 7 bm. na Placu Stalina w Warszawie odbyła się wielka manifestacja młodzieży polskiej o pokój i przyjaźń. Wielki pochód młodzieży przeciągnął ulicami Królewską i Marszałkowską do Placu Stalina.

Na zdjęciu: ogólny widok manifestacji na Placu Stalina.



Idą niezmiernie szereg młodzieży polskiej...



Młodzież czechosłowacka wita pochód młodzieży polskiej.



W miasteczku festiwalowym na Rakowie.

Fot. — CAF

WARSZAWA, niedziela

Ustaliło się już takie niepisane prawo, że ósmy dzień Festiwalu należy do gospodarzy. Wszystkim nam zależało, by „polska niedziela“ wypadła jak najlepiej. Przy tym pojęcie „wszystkim nam“ było bardzo obszerne, nie tylko młodzież angażowała się uczciwo w przebieg pochodu na placu Stalina.

Obok mnie, na skraju stopni socho dów zajął miejsce stary warszawiak — Zenon Dolindowski. Mógł mieć ponad pięćdziesiąt lat, a poranna troskami twarz wskazywała, że przeżył wszystkie najcięższe chwile naszej stolicy. Gdy do defilady wyszli maleńcy harcerze, pokolenie urodzone w wyzwolonej Ojczyźnie, którzy powitali gości z trybuny honorowej wypuszczeniem baloników nieczym wielobarwną „wizualną“ fanfara, mężczyźni głos się zalamali.

— Panie... naprawdę płakać się chce... Te dzieciaki, których czeka tyle szczęścia. Warto było żyć...

Tu szarpnął za kieszeń, by papierosem pokryć wzruszenie. Jednak jego sąsiad, widocznie niepalący — jak zdołał, się dowiedzieć pracownik PTT-K z Rybnika — płakał nieczym bób. Łzy ciurkiem leciały mu po twarzy.

— Miałem iść w pochodzie, ale... zwiędziałem Warszawę... całą! Rozumie pan? Odciski tak się zaogniły, że lekarz nie pozwolił... I znowu popłynął większy stru-

Janusz Likowski

W tradycyjnym dniu ósmym

mień lez. Spojrzałem na dół; Ślązak siedział tylko w skarpetkach, a obok stały półbuty. Zapewne sprawczyńie jego nieszczęścia. Roz pogodził się, gdy podeszła grupa polskich delegatów powiewając chusteczkami. Niekończący się okrzyk grzmiał nad placem, powtarzany przez megafony, przez tłumy stojące wokół. Za mną stali Szwedzi w swoich złotych koszulkach i niebieskich krawatach; co chwila odpowiadał idącym kolegom polskim. Mało: przyjacielom polskim! Tak bowiem określiła swój stosunek do pochodu młoda urzędniczka Gurnel Marklund z Piteo, która była już na Festiwalu w Berlinie i Bukareszcie.

— Ale warszawski jest chyba największy... strasznie mi się podoba w waszej Polsce.

Thumaczyłem więc Szwedce na niemiecki napisy, które nieśli uczestnicy pochodu:

„Mamy prawo do nauki“.

„Mamy prawo do pracy“.

„Mamy prawo do wypoczynku“.

„Nie ma u nas bezrobocia“.

Gurnel Marklund pospiesznie przekładała swoim kolegom moje wyjaśnienia.

— Co to za grupa ludowa? Skąd?

Byłem trochę zawstydzony: po prostu — nie wiedziałem. Tyle ich przeszło przed trybuną tanecznym krokiem w barwnych strojach, że nie mogłem dać jasnej i dokładnej odpowiedzi. Gdy jednak zapytali — a teraz, co to za muzyka, taka filuterna i skoczna? — mogłem się pochwalić dobrą znajomością rzeczy:

— Oni są z Wielkopolski, konkretnie z szamotulskiego. Zawsze jeżdżą z własną kapelą, która gra w ich regionalnym stylu. A stroje ich...

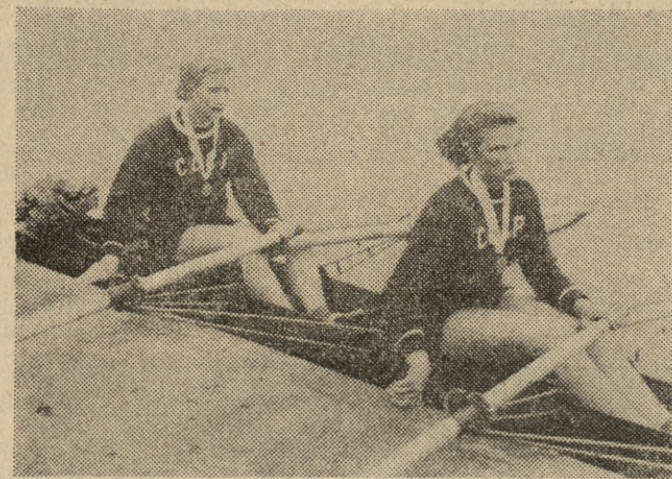
— Nie zdażyłem dokończyć, bo Szwedka w ślad za innymi delegatami popędziła z aparatem, by szamotulaków sfotografować. „Wiwat Szamotulski“, utrzymany we wzorowym rytmie, bardzo im się podobał. Osobiście chciałem zrobić pamiątkowe zdjęcie trzech muzykantów „od Szamotuł“, lecz zagadawczy się z Gurnel — po prostu przepięknie. Spóźniłem się o ułamki sekund. Lecz nic nie szkodzi, zrobił mi się stary ojciec „Orlika“, co na skrzypczkach gra i basistę...

A potem trzeba było biec z powrotem na posterunek, bo maszerowała cudna kolumna górników.



Jerzy Chromik na mecie biegu na 5000 m, w którym ustanowił nowy rekord Polski; na drugiej pozycji Iharos (Węgry).

CAF — Fot. Matuszewski



Podczas rozegranych w Poznaniu regat wioślarskich II MISM klasą dla siebie były wioślarki radzieckie, które zwyciężyły we wszystkich pięciu konkurencjach. Oto jedna ze zwycięskich osad radzieckich — dwójka podwójna, która na dystansie 1000 m uzyskała czas 3.52.0 min., wyprzedzając NRD i Polskę.



Również i wioślarze radzieccy należeli do najlepszych. Zdjęcie nasze przedstawia zwycięską czwórkę bez sternika, która ukończyła wyścig w czasie 6.47.9 min. Drugie miejsce zdobyli Rumuni (6.48.3). Osada polska była dopiero czwarta.



Jedną z największych niespodzianek wioślarskich było zwycięstwo świetnie zgranego zalogi NRD. Wygrana nie przyszła jej łatwo. O zdobyciu złotego medalu zadecydował dopiero doskonały finisz wioślarzy NRD, którzy — po zaciętej walce — na ostatnich metrach wyprzedzili Czechosłowację o 0,6 sekundy (czas NRD — 6.19.0). Dalsze miejsca uzyskali: Rumunia, ZSRR, Polska i Egipt. Było to drugie zwycięstwo wioślarzy NRD na Jeździźni Maltańskim. Pierwsze odniosła załoga czwórki ze sternikiem.

Fot. (3) K. Przychodzki



Zwycięzca biegu na 400 m stylem dowolnym, Grenlowski, przyjmuje gratulacje od Csordasa (Węgry). Polak wynikiem 4.39.8 ustanowił nowy rekord Polski. Czas Grenlowskiego jest jednocześnie drugim najlepszym rezultatem w Europie, uzyskanym na basenie 50-metrowym.

Fot. — CAF

Polscy kolarze zdobyli brązowe medale

Najciekawszą imprezą siódmego dnia II MISM był drużynowy wyścig kolarski rozegrany na dystansie 100 km. W zawodach wzięło udział 15 drużyn, przy czym zespół polski reprezentowali młodzi kolarze — Komuniewski, Więckowski i Kowalski oraz uczestnik VIII Wyścigu Pokoju — Chwiendacz.

Do półmetka wyścigu najlepiej jechali Czesi, którzy przebyli dystans 50 km w czasie 1.09.15. Zespół polski uzyskał wynik — 1.11.25. Strata ponad 2 min. w stosunku do CSR została spowodowana

defektem Komuniewskiego na 30 km. trasy. Polacy „kręcą” jednak coraz lepiej i stosując krótkie, ostre zmiany na 64 km mijają zespół NRD.

Na 75 km Polacy mają czas 1.47.26 a Angli — 1.45.53, Czesi — 1.45.53 i Bułgarzy 1.47.45. Nasi zawodnicy zwiększają jeszcze tempo i jadą z szybkością ok. 50 km na godzinę odrabiając stracone sekundy.

Jednak na metę pierwsi wpadają Szwedzi, a za nimi kolarze radzieccy, NRD, Dani i Austrii. Najlepszy czas mają Angli — 2.23.07. W zespole tym jechał uczestnik ostatniego Wyścigu Pokoju — Brittain. Niespodziankę sprawili Rumuni zajmując II miejsce. Biorąc pod uwagę defekt Komuniewskiego III miejsce Polski jest dla naszych zawodników dużym sukcesem. Pokonaliśmy takie zespoły jak ZSRR, który był reprezentowany przez trzech doskonałych kolarzy Wierszynina, Czizikowa i Jew siejewa, Czechosłowację pro-

wadzoną przez Kubra i Krivkę oraz Danię, Bułgarię i NRD.

Stal-Warta znów przodownikiem

Piłkarze poznańskiej Stali-Warty po niedzielnym zwycięstwie nad Gwardią (Poznań) 1:0 odzyskali stracone jeszcze w pierwszej rundzie rozgrywek przodownictwo w II lidze piłkarskiej.

Warcie nie wykazali rewelacyjnej formy. W dalszym ciągu zawodzi atak, który gra zbyt wolno i nieskutecznie, dając stosunkowo łatwo zaszachować się obronie przeciwnika. Gwardziści byli bardziej zdecydowani, ale ich chaotyczne akcje i źle nastawione „cełowniki” strzeleckie stanowiły przeszkodę uniemożliwiającą zdobycie bramki. Poziom przeciwny, ale przebieg zawodów dość interesujący. Jedyną bramkę dnia, która przyniosła Warcie 2 punkty, zdobył Błażejewski.

Słownik Egipcjanina

Zawodnik egipskiej drużyny koszykarzy — 21-letni Abd-el Kader Mahomet siedział na widowni Torwaru było to w czasie eliminacyjnego spotkania żeńskich zespołów ZSRR i Libanu, zakończonego zwycięstwem koszykarek radzieckich — 107:10 i żywo dyskutował z jakimś przyrodnym znajomym. Osobliwa to była rozmowa. Egipcjanin trzy mał przed sobą otwarty notes i raz po raz, zaglądając doń, mówił łamaną polszczyzną:

— Dziewczyna. Podobasz mi się. Chodź tańczyć.

Albo:

— Ręka, noga, piwo, woda. Każdemu wyrazowi towarzyszyły gesty obrazujące wypowiedziane słowa.

W tym zaimprovizowanym podczas igrzysk słowniku był też nawiązanie i prosto sformułowany głęboki sens warszawskiego zjazdu młodzieży:

— Ty mój przyjaciel i on mój przyjaciel. Pokój dobry.

Słowniki, podobne do tego, który sobie założył młody Aleksandryczuk, mają prawie wszyscy uczestnicy Festiwalu i Igrzysk.

m. f.

Ośmiu Polaków w półfinale turnieju szablowego

W poniedziałek przed południem zakończono ćwierćfinałowe walki w turnieju szablów. W wyniku tych spotkań do półfinału zakwalifikowało się 16 zawodników, wśród których znajduje się 8 Polaków: Zabłocki, Pawłowski, Suski, Kuszewski (wszyscy po 5 zwycięstw) oraz Zub, Piątkowski, Twardokens i Pawlas — po 4 zwycięstwa. Obok Polaków w półfinale walczyć będzie 3 szablistów ZSRR, 2 Rumunii oraz po 1 zawodnik Bułgarii, Australii i Niemiec.

Dziś na Gołecinie zobaczymy najlepszych żużlowców Europy

Do międzynarodowych, indywidualnych wyścigów motocyklowych na żużlu zgłosili się reprezentanci Anglii, Szwecji, Finlandii, Holandii, NRD, Rumunii i Polski.

Finałowe spotkania, które rozegrane zostaną w dniu 12 bm. w Warszawie poprzedzą dwa mecze eliminacyjne — w Poznaniu i Wrocławiu.

Dziś o godz. 16 rozegrane zostaną pierwsze pojedynki na torze żużlowym Gwardii. W 20 biegach, w których każdy kierowca zmierzy się z każdym, zobaczymy obok zawodników naszej kadry narodowej reprezentantów Finlandii, Holandii, Rumunii i NRD. Ze względu na późny przyjazd żużlowcy Anglii i Szwecji wystąpią prawdopodobnie dopiero we Wrocławiu dnia 10 bm.

Na torze gołęcińskim startować będą z Polakami Kowalski, Krzesiński, Kapała, Spychała, Pałkard i Szwendrowski. Z NRD wystąpią znani już w Poznaniu, z wyścigów na torze wolskim, bracia Ziolkowie, Ziolkowski i in. W zespole Finów, znanych nam z ostatnich wyścigów staną do biegów: Autti Pajari, Ala Sipola, Reine Niemi i Rauno Aaltenau. Najmniej oczekiwanymi przez organizatorów — Rumuni — zaawizowali następującą ekipę: Radovici, Nicolae i Niculici. Czołowym zawodnikiem Holandii jest Bischoop, uważany za jednego z najlepszych żużlowców kontynentu.

Ze Szwecji spodziewany jest udział Janssona i Olssona. Ito będzie reprezentantem Anglii — na razie niewiadomo.

Do każdej eliminacji ze strony Polski wyznaczony zostanie

inny skład. Z przedstawicieli zagranicznych po raz pierwszy ujrzymy na czarnym torze na Gołecinie kierowców Rumunii, Holendrów i Niemców.

Nawet 11 Fliników nie zremisowałoby z Hindusami

(Obsługa własna „Głosu”)

Wyobrażacie sobie mecz piłkarski pierwszoligowego Kolejarza z jakąś pierwszą lepszą drużyną... szkolną? Zapewne przychodzi to wam z trudem, prawda? Ja też nie mógłbym sobie takiego meczu wyobrazić, gdybym nie poszedł na spotkanie hokeja trawiastego rozgrywane pierwszego dnia turnieju, to znaczy w piątek, między Indiami a NRD.

Hinduskie hokeistów widziałem po raz pierwszy w życiu. Przedtem tylko słyszałem o „czarodziejach laski”. Czytając same superlatywne relacje myślałem, że jest w tym trochę przesady. Dopiero w piątek otworzyły mi się oczy.

Nie muszę chyba pisać, że Hindusi zdeklasowali swoich przeciwników — 11:1, że pokazali idealną technikę, taktykę i świetną kondycję. Żeby dać jakieś wyobrażenie o tej technice, opiszę taki oto epizod.

Jeden z napastników hinduskich, zdaje się, że lewy łącznik Susainathan, przejął piłkę na swej połowie boiska, po kolei bez żadnego trudu minął „wózkując” 5 Niemców usiłujących go zatrzymać. W końcu minął szóstego, czyli bramkarza, zdobywając bramkę.

Innym znów razem ten sam „super-czarodziej” minął kilku zawodników NRD — tym razem podbijając w pełnym biegu piłkę w powietrzu! I oczywiście też strzelił gola.

Patrząc na ten trick godzinę cyrkowego artysty, miało się wrażenie, że piłka przywiązana jest niewidzialną gumką do laski.

Jeżeli jeszcze do tego wszystkiego dodać niespotykaną w żadnej drużynie Europy szybkość i jakieś niesamowite wprost zagrania wprawiające widownię już nie w zdziwienie, lecz w osłupienie, otrzymać można niedoskonałą zresztą próbkę hinduskiej umiejętności.

Nastórł niecodzienności na stadionie potęguje jeszcze sam widok Hindusów: ciemna skóra, białe błyszczące zęby, czarne długie brody powiewające w czasie biegu, turbany i jakieś koki (podobno nakazane rytuałem) upięte z włosów oraz przewiązane chusteczką.

Teraz już was na pewno nie zdziwi, że Hindusi są największą sensacją warszawskich Igrzysk. O tym, że Polacy (nawet gdyby w reprezentacji grało jedenasty Fliników) zremisują z Hindusami, nie walcie się marzyć. A jeżeli na przykład komuś się w nocy przysni przegrana naszej reprezentacji 1:4, może od samego rana wszystkim swym znajomym śmiało mówić:

— Miałem dziś najpiękniejszy sen w życiu! Śniło mi się, że przegraliśmy z Hindusami tylko 1:4.

Niedzielne wyniki II MISM

PIŁKA NOŻNA	
Grupa A: Warszawa—F. C. Liège	10:1
Karl Marx-Stadt — Pekin	2:1

Grupa B: Budapeszt—Stalinogród	
	2:0

Grupa C: Bukareszt—Sofia	
AC Berschoot (Belgia)—FG Stadlau (Austria)	5:2

Grupa D: Tirana—Praga	
	2:1

Do finałowego turnieju piłkarskiego zakwalifikowały się zespoły Warszawy, Bukaresztu, Kairu i Budapesztu.

KOLARSTWO	
Wyścig drużynowy na dystansie 100 km:	
1. Anglia (Brittain, King, Gerard, Perks)	2.23.07
2. Rumunia (Dumitrescu, Zanon, Moiseanu, Maxim)	2.23.52
3. Polska (Komuniewski, Kowalski, Chwiendacz, Więckowski)	2.24.20
4. Bułgaria	2.25.38
5. Belgia	2.25.44
6. CSR	2.26.08

PLYWANIE	
400 m dow. mężczyzn: 1) Gremłowski (Polska) — 4:39.9 (nowy rek. Polski), 2) Csordas (Węgry) — 4.42.3.	
100 m grzbiet. mężczyzn: do finału zakwalifikowali się Polacy: Sam bala — 1.09.2 i Jaśkiewicz — 1.09.6. Najlepszy czas w eliminacjach — Bacik (CSR) — 1.09.0.	
100 m grzbiet. kobiet: z Polek do finału przeszły Olejnikowa — 1.18.9 i Milnikiel — 1.20.4. Najlepszy czas eliminacji — Pajer (Węgry) 1.16.6.	

Polacy zwyciężają Finów 5:0

W czwartym dniu turnieju hokeja na trawie rozegrano ostatni mecz eliminacyjny w grupie B pomiędzy zespołami Polski i Finlandii. Zwyciężyli hokeiści polscy 5:0 (4:0). Bramki zdobyli: Flinik Jan (22 min.), Flinik Henryk (23 min.), Flinik Alfons (27 min.), Konieczny (30 min.) i Maciaszczyk (69 min.).

Polacy mieli przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę, a zwłaszcza w pierwszej połowie meczu, kiedy bez przerwy gościli pod bramką Finów. W drugiej połowie meczu Polacy grali w zwolnionym tempie rezerwując siły na dalsze mecze.

Tabela grupy B po zakończeniu rozgrywek eliminacyjnych przedstawia się następująco: 1. Polska 3:1 5:0. 2. Egipt 3:1 1:0. 3. Finlandia 0:3 0:6.

Gorące walki w A-klasie

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego wchodzi w decydującą fazę. W grupie pierwszej niedzielne spotkania nie rozstrzygnęły jeszcze, kto będzie tytuł mistrza. Stal-Pomet pokonała silną jedenastkę Sparty-Lubon 1:0, a Kolejarz (Ostrów) — swego imiennika z Jarocina — 3:0.

Skoki kobiet z trampoliny: 1) Czumińska (ZSRR) — 138.65 pkt., 2) Chruszczówna (Polska) — 121.60, 3) Rotkiewicz (Polska) — 90.10 pkt.

PIŁKA WODNA	
NRD — Polska 3:2	
Szwecja — Belgia 12:0	
Węgry — ZSRR 4:2	
W zakończonych rozgrywkach drużyn klubowych zwyciężył AZS Club Motherwell (Szkocja).	

BOKS	
Ciekawsze wyniki I dnia turnieju: w. kogucia — Szelczak (Polska) pokonał Hachę (Austria), a Worbiew (ZSRR) Sciopu (Rumunia); w. piórkowa: Brychlik (Polska) wygrał z Malezanowem (Bułgaria); w. lekkka: Niedźwiecki (Polska) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Binnbergem (Szwajcaria); w. półśrednia: Niekow (Bułgaria) pokonał Isajewa (ZSRR); w. półciężka: Marauskas (ZSRR) wypunktował Motzkusa (NRD).	

HOKEJ NA TRAWIE	
Egipt — Finlandia 1:0	

PIŁKA RĘCZNA	
Kobiety: Polska—Dania 10:2	
Rumunia — NRD — 4:2	
W tabeli prowadzi drużyna Węgier — 4 pkt., przed Rumunią 4 i Polską — 2 pkt.	
Mężczyźni: CSR — Austria 5:5	
Rumunia — Belgia 19:3	
Polska — Dania 22:5	
Na czele tabeli znajduje się Rumunia — 6 pkt. przed NRD — 5 i Polską — 4 pkt.	

KOSZYKÓWKA	
Mężczyźni: ZSRR — Egipt 87:57	
Rumunia — CSR 58:49	
Finlandia — NRD 66:26	
Chiny — Szwajcaria 96:43.	
Do finału zakwalifikowały się drużyny Polski, Rumunii, ZSRR i Bułgarii.	
Kobiety: Finlandia — Liban 42:34	
Chiny — NRD 81:37	
ZSRR — Szwajcaria 89:17	
W finale będą startować zespoły CSR, Polski, ZSRR i Bułgarii.	

REGATY MOTOROWODNE	
Klasa O A cm: 1) Kappner (NRD) 1100 pkt.	
2) Balicki (Polska)	925 pkt.
3) Koczko (Polska)	563 pkt.

TENIS

Ćwierćfinały — gra pojedyncza:

Mężczyźni: Javorsky (CSR) — Lelis (Polska) 7:5, 7:5, 6:1; Krejlik (CSR) — Andrejew (ZSRR) 3:6, 6:3, 1:6, 6:0, 6:2; Zaborzsky (CSR) — Radzio (Polska) 6:2, 7:9, 6:3, 6:3;

Kobiety: Jędrzejowska (Polska) — Wild (NRD) 6:1, 6:2; Gazdzikowa (CSR) — Kovacs (Węgry) 6:3, 6:2; Koermoecky (Węgry) — Mannschaltz (NRD) 6:0, 6:0; Puzejova (CSR) — Ryczkówna (Polska) 6:2, 6:1.

W grach podwójnych Radzio, Piątek pokonali parę węgierską Szikszay, Komaroni 4:6, 3:6, 6:1, 6:4, 6:1, a Jędrzejowska i Ryczkówna parę Jelnicka, Namian 6:1, 6:1.

Gra mieszana:	
Jędrzejowska, Piątek (Polska) — Goedicke, Sturm (NRD) 6:3, 6:2; Puzejova, Javorsky (CSR) — Ryczkówna, Kwiatek (Polska) 6:0, 6:0.	

TENIS STOŁOWY	
Gra pojedyncza kobiet: Rozeanu (Rumunia) — Elliot (Anglia) 5:0.	
Gra pojedyncza mężczyzn: Stipek (CSR) — Czan Jun Min (Chiny) 3:0.	
Gra podwójna kobiet: Rozeanu (Rum.), Elliot (Anglia) — Grafkova, Kroupova (CSR) 3:0.	
Gra podwójna mężczyzn: Reiter, Gantner (Rum.) — Stipek, Posejpal (CSR) 3:2.	
Gra mieszana: Rozeanu (Rum.), Stipek (CSR) — Sun Mei In, Wan Czuen Jao (Chiny) 3:0.	

13154

Pierwsze miejsce zajął Czempin

Komisja przy Przedsiębiorstwie Skupu Owoców i Warzyw w Kościanie po zakończeniu każdego kwartału oblicza wyniki współzawodnictwa w dziewięciu swoich punktach skupu. Pod uwagę bierze się całokształt pracy, a więc wykonanie planu skupu, wysokość ubytków i strat, terminowe nadsyłanie dokumentacji itp. Zwycięzcy współzawodnictwa otrzymują nagrody pieniężne i wyróżnienia. Ostatnio podsumowano wyniki za II kwartał br. Pierwsze miejsce zajął punkt skupu warzyw i owoców w Czempiniu, a ostatnie punkt skupu w Wolsztynie. (Ac)

Nowa świątlica wiejska

Dzięki inicjatywie chłopów indywidualnych, zrzeszonych w Związku Samopomocy Chłopskiej, urządzono we wsi Smoszew (pow. krotoszyński) nową świątlicę, którą oddano do użytku w dniu Święta Odrodzenia. Chłopi ze Smoszewa znani są ze swej patriotycznej postawy, albowiem już w roku 1951 zajęli I miejsce w skali krajowej we współzawodnictwie w odstawie zboża i żywności dla państwa, za co bezpłatnie zelektryfikowano całą wieś.

W bezinteresownych pracach przy budowie świątlicy wyróżnili się Piotr Jankowski, Roman Michałowski i Czesław Błaszczak. (FK)

Zielona Wieś — najlepsza w powiecie

Na Powiatowym Zlocie Przodujących Czytelników Wiejskich w Rawiczu dowiedzieliśmy się, że w ostatnim okresie konkursowym przybyło 805 nowych czytelników, ogłoszono 34 pogadanki, przeprowadzono 24 wieczory głośnego czytania i urządzono 76 wystaw książek.

O jedną trzecią wzrosła ilość czytelników książek w Szymonkach, w Sielcu Nowym i w Trzeboszu.

Przodująca w czytelnictwie okazała się Zielona Wieś. Otrzymała ona w nagrodę 750 zł oraz propozycję przechodni. Ponadto na zlocie przyznano najbardziej aktywnym czytelnikom książek 100 nagród pieniężnych oraz liczne dyplomy i odznaki.

Głos WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19.
Telefony: Dział łączności: 657-13, dział informacji: 656-39, Sekretariat Redakcji: 648-85, Redaktor Naczelny 657-76. Centrala: 611-21 — łączy z działami: łączności 58 i 60, informacji 72 i 73, rad narod. 65, ekonomicznym 63, rolnym 64, społ.-kulturalnym 67, sportowym 69, publicystycznym 70 i dodatkiem „Nowy Świat” 62.
Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu, K-6-985

Czekamy na inne rezultaty!

(ka) Straty poniesione na skutek nieuzyskania planowej obniżki kosztów własnych w Gnieźnieńskich Zakładach Garbarnych w okresie od stycznia do kwietnia br. wyniosły około pół miliona złotych.

Istnieją jednak realne szanse zlikwidowania poniesionych strat i podniesienia jakości gotowych wyrobów. Gnieźnieńska Garbarnia zupełnie słusznie kwestionuje dostawy nieodpowiedniego surowca, dostarczanego ze Składnic Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Bytomiu i Poznaniu. Kiedy na przykład na początku drugiego kwartału Zakład odczuwał brak surowca, monitorując do poszczególnych składnic o realizowanie dostaw, placówki te przesyłały surowiec niewysortowany, niewłaściwych grubości. Wówczas jednak Garbarnia muszała na była go przyjąć, ponieważ groził jej zastój w produkcji. W Zakładzie należy poświęcić również więcej uwagi na przestrzeganie prawidłowych procesów technologicznych oraz obniżenie kosztów związanych z transportem surowca, który zamiast kolejną dostarczaną jest do odbiorców samochodu

Na wyższych uczelniach — egzaminy wstępne

EGZAMINY dla kandydatów na Uniwersytet Poznański odbywały się w kilku punktach, w zależności od obranego kierunku studiów. Około 260 kandydatów na Wydział Prawa „usadowiło się” w Coll. Minus. Tematy nadesłane w zakładowej kopercie przez Ministerstwo Szkół Wyższych przypadły im szczególnie do gustu, bo były dostatecznie „przewalutowane” w liceum. Trzeci temat „Revolucja 1905 roku na tle polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego” miał najwięcej zwolenników. Między piszącymi znalazła się przdownica nauki i pracy społecznej z Technikum Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Sopocie — Wiesława Myszyńska, która po odbyciu nakazu pracy w Ciechocinku zapisała się na studia w Poznaniu.

Kandydatów czeka teraz tylko egzamin ustny z geografii i

Plan półroczny wykonano przed terminem

Plan I półrocza załoga Pileckich Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych przekroczyła w cenach niezmiennych o 9,9 proc, a w cenach bieżących o 5,1 proc.

Plan produkcji, mimo niesprzyjających w I półroczu warunków atmosferycznych, wykonano przedterminowo. Jest to zasługa załóg robotniczych, a szczególnie pracowników Cegieli: Młyńskiej, Fabrycznej i Piaskowej w Chodzieży, „Wawel” i Polnej w Pile, w Folstynie i Lubaszku oraz Betoniarńi w Czarnkowie. (Ro)

W ubiegłych latach — bardzo dobrze w tym roku — źle

Ekipa łączności miasta ze wsią przy Fabryce Cukrów „Rywał” w Lesznie wykazywała w latach poprzednich ożywioną działalność. W każdą niedzielę ekipa wyjeżdżała w teren z występami artystycznymi lub celem niesienia pomocy w pracach żniwnych, wykopowych itp.

O działalności tegorocznej nie można niestety nie powiedzieć, gdyż zupełnie zamarła. Przewodniczący ekipy napotyka na poważne trudności w organizowaniu wyjazdów w teren.

Ekipie powinny przyjść z pomocą — kierownictwo zakładu i rada miejscowa. (R)

W ubiegłą sobotę wyższe uczelnie poznańskie przeżywały „gorączkę” pisemnych egzaminów wstępnych.

nauki o Konstytucji, a potem już od pierwszego września br. — regularne studia.

Około 280 kandydatów przystąpiło — po uprzednim złożeniu prac pisemnych — do egzaminów wstępnych na 5-letnie Studium Zaoczne Wydziału Prawa U. P. Wśród nich znajdują się przodownicy nauki i pracy społecznej, którzy na podstawie posiadanych dyplomów zwolnieni zostali z egzaminów wstępnych. Są nimi — Marian Koperski, uczeń Technikum Handlowego, a równocześnie księgowy Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” i Jerzy Tomaszewski, uczeń Technikum Finansowego — księgowy Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Gdańsku. Wszyscy kandydaci zamieszkali w Domach Studenckich, a wolny czas od nauki i egzaminów spędzili w ub. niedzielę na regatach oraz zwiedzili miasto, oprowadzani przez studentów-historyków sztuki.

W Akademii Medycznej

Nowością, wprowadzoną po raz pierwszy przez Akademię Medyczną, było poprzedzenie egzaminu pisemnego z fizyki, 90-minutowym wykładem wpro wadzającym z zakresu optyki geometrycznej — pt. „Soczewki”. Wygłosił go prof. dr Piławski. Jak się później okazało, wykład ten bardzo pomógł kandydatom, bo 2 tematy były z nim całkowicie związane. Wśród kandydatów Wydziału Lekarskiego, który podzielono na 3 grupy, wielu znalazło się przedstawicieli Wojska Polskiego.

Egzamin pisemny z fizyki obowiązywał nie tylko przyszłych medyków, ale także stomatologów i farmaceutów. Obecnie zdają już oni wszyscy egzaminy ustne z chemii i na-

Przygotowujemy się do Wystawy Rolniczej

W dniu 21 sierpnia nastąpi otwarcie Powiatowej Wystawy Rolniczej w Kościanie. Rolnicy z gromady Jerka od dawna już przygotowują się do niej. Pokażą oni wiele ciekawych eksponatów z dziedziny hodowli i płodów ziemnych.

Tak na przykład ob. Józef Olejniczak wystawi wyhodowaną przez siebie jałowkę, a ob. Józef Zapłata piękne okazy kukurydzy. Na wystawie zademonstruje swe osiągnięcia Wiejski Dom Kultury w Jerce — bogato w sprzęt wyposażoną pracownię mierzurynową, eksponaty z polek doświadczalnych, na przykład dynię oleistą oraz osiągnięcia „czysto kulturalne” w postaci występow artystycznych.

Organizuje się również z Jerki chłopski raid kolarski na doroczne dożynki powiatowe. W roku ubiegłym wzięło w nim udział 240 uczestników. Mamy nadzieję, że w bieżącym roku liczba kolarzy nie zmniejszy się. Szkoda jednak, że nie wszyscy chłopcy żyją przygotowani do wystawy, która będzie podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć w powiecie i niewątpliwie pomoże do uzyskania dalszych.

ce ludowe różnych narodów, 7.50 — aud. dla dzieci starszych, 12.30 — polskie melodie taneczne, 12.50 — „W żniwne południe”, 14.10 — pieśni Brahmsa, 14.50 — radziecka muzyka ludowa, 15.10 — z Międzynarodowych Igrzysk Sportowych, 16.10 na fali melodii, 17 — Festiwalowa Estrada Muzyczna, 18 — z pieśni dożynkowych, 18.15 — kronika kulturalna, 19.25 — szt. J. Iwaszkiewicza pt. „Gospodarstwo”, 20.30 — głos ma Festiwal, 23 — z Międzynarodowych Igrzysk Sportowych

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 16, 21.30, 23.50

uki o Konstytucji. Jak nas poinformował sekretarz grupy C Wydziału Lekarskiego — mgr Rafiński, wśród kandydatów tejże grupy znajduje się aż 19 przodowników nauki i pracy społecznej, m. in.: Alicja Rasiewicz, Irena Rutkowska, Bogdan Pers, Anna Ptasik, Wojciech Pelowski. Przystąpią oni jedynie do egzaminu ustnego z chemii.

W Szkole Inżynierskiej

Z samego tylko Poznania zgłosiło się aż 80 kandydatów na Wydział Elektryczny Szkoły Inżynierskiej. Ogólna liczba kandydatów, przybyłych na egzamin z najdalszych nawet stron Polski, wynosi około 200 osób. Wśród nich znajdują się również przodownicy nauki, m. in.: Ryszard Dobroszewski z Liceum Ogólnokształcącego w Turku, Andrzej Bielerzewski i Andrzej Szymański z Technikum Energetycznego w Poznaniu.

Po 20 bm. kandydaci dowiedzą się o tym, czy zostali przyjęci na studia. Zgłoszeń było bardzo wiele, niejednokrotnie więcej niż przewidzianych miejsc. Ocena organizatorów musi być więc raczej surowa. Wyznaczą oni kandydatów, którzy swoimi zdolnościami i zamiłowaniem potwierdzą w dalszej nauce, że wybór ich i dopuszczenie do studiów były trafne. (up)

Nowe rekordy Polski na II MISM

Chromik bohaterem biegu na 5000 m!

(Korespondencja własna „Głosu”)

Chromik bije koalicję Węgrów! Bieg, który przewrócił do góry nogami tabelę 10 najlepszych biegaczy świata! Wspaniały rekord Chromika! Wyniki lepsze niż na olimpiadzie! Takie i podobne słowa cisną się same na papier po tym, co przeżyłem wraz z 50 tysiącami widzów wczoraj na stadionie. Wybacze, że nie opiszę wszystkiego po kolei, ale wydarzenia ostatniego dnia turnieju lekkoatletycznego na II MISM były tak doniosłe, że trudno mi ograniczyć się do suchej relacji wynikowej.

Na starcie płątki stanęło 20 zawodników, wśród których znajdowały się takie sławy biegni jak Zatopek, Iharos, Kovacs, Szabo, Ullsperger oraz Chromik, Krzyszkowiak i Graj.

Prowadzenie natychmiast objął Chromik przed Grajem, Iharosem i Krzyszkowiakiem. Na pierwszym kilometrze, który czołówka minęła w czasie 2:47,0 min., na czoło wyszedł Krzyszkowiak, mając za sobą Chromika i Iharosa. Zatopek, biegnący początkowo jakieś 20 metrów za pierwszym zawodnikiem, był siódmy. Po dalszych 400 metrach Emil jest już na przedzie. Iharos widząc, że słynne zrywy Zatopeka mogą go wytrącić z tempa, dwukrotnie wychodził przed Czechosłowaka, ale ten zawsze odbierał Węgrowi utraconą pozycję. Niedługo jednak widminy Zatopek na czele stawki. Stracił już dużo ze swej szybkości i biegnie ciężko.

Drugi kilometr (5:37,0) mijają zawodnicy w takiej kolejności: Iharos, Kovacs, Chromik, Szabo, Krzyszkowiak i Zatopek. Kilkaśmet metrów dalej znów na czoło wychodzi Chromik, ale zaraz wypredza go Kovacs, pociągając za sobą Iharosa i na trzecim kilometrze (8:30,0) rozpoczynają ucieczkę. Odległość między dwójką węgierskich uciekinierów a Chromikiem niebezpiecznie wzrasta! Czyżby Polakowi zabrakło siły? Nie! Jurek przyspiesza i likwiduje ucieczkę. W czołówce biegną teraz tylko Kovacs, Iharos, Chromik i Szabo. Ta czwórka ma już około 20 metrów przewagi nad Zatopekem i biegnącym za nim Krzyszkowiakiem. Jakies 20 metrów dalej znajduje się radziecki biegacz Pledow a dopiero kilkadziesiąt metrów za nim widać Ullspergera.

Czwarty kilometr, Stoper wskazuje czas 11:11,0 min. Chromik jest w trudnej sytuacji: ma przeciw sobie koalicję trzech doskonałych Węgrów. Czy da im radę? Przecież każdy z nich ma lepszy finisz niż Polak. Ale Chromik zastosował ściśle mistrzowską taktykę. Natychmiast po minięciu czwartego kilometra wychodzi na czoło i przyspiesza. Chce tempem odebrać przeciwnikom siły, tak bardzo potrzebne na finiszu. Węgrom nie pozostaje nic innego jak pociągnąć za Polakiem. Dzwonek obwieszcza ostatnie okrążenie. Chromik, nie zmniejszając szybkości, stale prowadzi. Na przeciwległej prostej rozpoczyna decydujący szturm. Iharos nie daje za wygraną. Atakuje. Polak odpierta ten atak. Wchodzi w wiraż. Iharos znów usiłuje



Bronisław Jankowski z Chojny nad Wartą cieszy się ze sprzyjającej pogody, bo to bardzo ważna rzecz w okresie żniw. Wykorzystuje też każdą chwilę, by skosić jak najwięcej żyta.
Foto: J. Jakubowski

Halina Mickiewiczówna i Marian Woźniczko wystąpią w Gnieźnie

Państwowa Filharmonia w Poznaniu organizuje 12 sierpnia o godz. 20 w Gnieźnie koncert w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej — Haliny Mickiewiczówny — sopran i Mariana Woźniczki — baryton. Akompaniuje Nelly Bogacka. W programie pieśni, arie i duety operowe i operetkowe.

Przedprzedaż biletów w kasie teatru. Zakłady pracy mogą nabywać bilety na zamówienia zbiorowe po cenach zniżonych. (l)

Więcej uwagi w zwalczaniu stonki ziemniaczanej

Ze względu na okres żniwny ludność wiejska mniej interesuje się zwalczaniem stonki ziemniaczanej. Stąd też ostatnio stwierdzono znaczny wzrost ognisk stonkowych. Zjawisko to świadczy o nieumiejętnej pracy niektórych gromadzkich rad narodowych i miejskich rad narodowych, które nie potrafią zapewnić właściwej frekwencji ludności przy lustracjach.

Przykłady tego rodzaju możemy napotkać w powiecie krotoszyńskim w miejscie Sulmierzyce i gromadzie Kuklinów, gdzie mieszkancy wykazali zupełną obojętność w walce ze stonką. (fk)

statecznie zwyciężył ZSRR — 3:11,6 przed Polską — 3:11,8 (rekord), NRD — 3:14,2 i CSR — 3:20,2 min.

W sztafecie 4×100 mężczyzn zwyciężyli Węgry — 40,7 sek. przed ZSRR — 40,8, Polską — 40,9 (rekord), Rumunią, NRD i CSR.

ŚWIETNE WYNIKI NA 1500 M

Od samego początku finałowego biegu na 1500 m ruszyli w takim tempie, że stało się jasne, iż padną rezultaty bliskie rekordowi świata. 400 metrów przed metą prowadzili Węgry Tabori i Rozsavolgyi przed Hermanem (NRD) i Lewandowskim. Polak przypuścił 200 metrów przed metą atak, jednak zabrakło mu siły na poprawienie swej pozycji, uzyskał jednak drugi w historii naszej lekkoatletyki wynik na 1500 m.

1. Tabori — 3:41,6, 2. Rozsavolgyi — 3:42,0, 3. Herman — 3:42,6 (rek. NRD), 4. Lewandowski — 3:45,9, 5. Okorokow — 3:45,6 (rek. ZSRR).

SIDŁO BEZKONKURENCYJNY

Sidło zdobył drugi złoty medal dla Polaków. Pierwszym rzutem objął prowadzenie (77,06) i nie oddał go już do końca. Wyniki: 1. Sidło — 77,93 m, 2. Gorszcow (ZSRR) — 75,02 m, 3. Kuźniecowa (ZSRR) — 72,08 m, 4. Walczak — 70,69, 5. Radziwonowicz — 74,42 m.

W pozostałych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

MARATON: 1. Filin (ZSRR) — 2:28:41,8, 2. Griszajew — 2:28:42,0. Z Polaków najlepsze miejsce (6) zajął Witkowski — 2:36:52,2. KULA w konkurencji kobiecej: 1. Zybina (ZSRR) — 15,43 m, 2. Dojnikowa (ZSRR) — 14,91. Z Polek Rusin zajęła 8 miejsce rzutem 12,49. 4×100 METRÓW KOBIEC:

1. NRD — 47,0 sek., 2. Węgry — 47,3, 3. Polska — 47,4 sek. Sztafeta ZSRR, która na mecie była pierwsza, zdyskwalifikowano za dwukrotne przekroczenie toru. — 200 METRÓW KOBIEC: 1. Safranowa (ZSRR) — 24,2 sek., 2. Itkina (ZSRR) — 24,5 sek., 3. Strickland (Australia) — 24,5, 5. Lerczak — 24,8. TYCZKA: 1. Czernobaj (ZSRR) — 4,35 m, 2. Ważny (P) — 4,30 m.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wyniki • Wyniki • Wyniki • Wyniki

KOSZYKÓWKA

▲ Największą sensacją rozgrywek eliminacyjnych jest niespodziewana porażka koszykarzy CSR z reprezentacją Chin, która wygrała 66:52 (39:21). Chińczycy rozegrali doskonale grę taktycznie, dużo i celnie strzelali z półdystansu i wygrali zasłużenie.

▲ W turnieju koszykówki dziewczyn koszykarki Polska pokonała NRD — 122:29 (45:17).

▲ W meczu koszykówki mężczyzn Polska pokonała Szwajcarię 92:28 (39:19).

SIATKÓWKA

▲ W pierwszym spotkaniu finałowym drużyn męskich milia niespodziankę zgotowała drużyna

Polski, która po dramatycznej pięciosetowej walce pokonała zespół wicemistrza Europy — Rumunię 3:2 (13:15, 15:11, 15:9, 13:15, 17:15).

▲ Polska drużyna kobieca po ciekawej grze pokonała NRD 3:0 (15:8, 15:4, 16:14).

PLYWANIE

▲ W biegu eliminacyjnym 100 m motykami poznania Kłemińska uzyskała czas 1:19,5 wchodząc do finału.

GIMNASTYKA

▲ W ćwiczeniach wolnych zwyciężył Stolbow (ZSRR) 9,80 pkt. przed Polakiem Jokilem, który uzyskał 9,75 pkt.